

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



BANKOMATOWI ZŁODZIEJE WPADLI W ZASADZKĘ

Data publikacji 28.07.2012

Dwóch obywateli Rumunii wpadło w zasadzkę przygotowaną przez policjantów ze stołecznego wydziału zwalczającego przestępczość gospodarczą. Z ustaleń policjantów wynika, że podejrzani montowali tzw. „pułapki klejowe” i czekali, aż ktoś z bankomatu będzie wypłacać pieniądze, które przyklejały się do listwy i nie trafiły do właściciela. Mężczyźni w wieku 40 i 25 lat, zostali aresztowani na trzy miesiące.

Policjanci od początku miesiąca otrzymywali informacje, że w Warszawie działa prawdopodobnie grupa osób, okradająca bankomaty inną metodą niż skimming. Przesłupcy mieli montować, tzw. „pułapki klejowe” i czekać, aż ktoś podejrze do bankomatu, aby wypłacić pieniądze. Banknoty nie trafiały jednak do rąk pobierającego, ale również nie wracały do bankomatu - po prostu przyklejały się do specjalnej listwy aluminiowej podklejonej taśmą klejącą. Później złodzieje wracali do bankomatu z nakładką i „zbierali żniwo”.

Ostatnio policjanci uzyskali informację o podejrzeniu zainstalowania „listwy klejowej”, przy ul. Wolskiej. Informacja została natychmiast potwierdzona. Funkcjonariusze podjęli obserwację bankomatu. Po kilku godzinach do bankomatu przyszedł mężczyzna, który zdemontował listwę. Funkcjonariusze poszli za nim i w ten sposób trafili do drugiego podejrzanego.

Mężczyźni zostali zatrzymani w tramwaju. Byli kompletnie zaskoczeni. Podczas przeszukań policjanci odnaleźli przy nich „listwę klejową”, oraz narzędzia i akcesoria do jej montażu i demontażu. Obaj mężczyźni trafili do policyjnych cel, a następnie zostały przedstawione im zarzuty kradzieży. Decyzją sądu zatrzymani zostali aresztowani na trzy miesiące. Za kradzież grozi do 5 lat więzienia.

Jak ustalono sprawcy działali w stolicy od początku lipca br. W tym czasie nałożyli „nakładki klejowe” na co najmniej 26 bankomatów różnych banków. Każdorazowo złodzieje kradli z bankomatu od 50 do nawet kilkuset złotych. Łączne straty trudne są do wyliczenia, gdyż oprócz pieniędzy kradzionych z bankomatów banki będą również zgłaszały uszkodzenia tych urządzeń spowodowane działalnością złodziei. Łączna wartość strat może wynieść nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Osoby podejrzewające, że zostały okradzione w ten sposób proszone są o składanie reklamacji w siedzibach swoich banków.